

Stanisław KOZIEJ

WSTĘP
DO TEORII I HISTORII BEZPIECZEŃSTWA
(skrypt internetowy)

Celem niniejszego opracowania jest syntetyczne omówienie istoty bezpieczeństwa oraz jego strategii i jej podstawowych kategorii pojęciowych, a także historycznej ewolucji strategicznego środowiska tego bezpieczeństwa.

1. Istota bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo ma wiele definicji.¹ W niniejszym opracowaniu nie będziemy zajmowali się szczegółowymi teoretycznymi rozważaniami na ten temat. Skoncentrujemy się na podejściu pragmatycznym.

Jeśli mówimy o dynamicznym zjawisku (procesie) bezpieczeństwa danego podmiotu w sensie praktycznym, mamy na myśli tę dziedzinę jego aktywności, która zmierza do **zapewnienia możliwości przetrwania, rozwoju i swobody realizacji własnych interesów w konkretnych warunkach, poprzez wykorzystywanie okoliczności sprzyjających (szans), podejmowanie wyzwań, redukowanie ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów.**

Podmiotem bezpieczeństwa mogą być zatem wszystkie jednostki mające własne interesy i wyrażające ambicje realizacji tych interesów. Mogą to być pojedynczy ludzie, różne grupy społeczne, narody, społeczności międzynarodowe, czy wreszcie cała ludzkość. Stosownie do tego możemy wyodrębniać różne rodzaje bezpieczeństwa: indywidualne (osobowe, personalne), grupowe (rodowe, plemienne), narodowe (państwowe)², międzynarodowe (regionalne, globalne). W niniejszej publikacji zajmujemy się wyłącznie

¹ Przegląd definicji – zob. np. J. Stańczyk: *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. ISP PAN, Warszawa 1996. Również J. Czaputowicz: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. WNPWN, CSM, Warszawa 1998. Także – *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002

² Bezpieczeństwo narodowe (narodu) i bezpieczeństwo państwowe (państwa) – to ściśle biorąc różne kategorie pojęciowe. Ale z punktu widzenia praktycznego, na obecnym etapie rozwoju historycznego (epoka państw narodowych), można umownie traktować je jako tożsame. Taka praktyka występuje w polskim systemie prawnym, gdzie np. Konstytucja mówiąc o bezpieczeństwie mówi raz o bezpieczeństwie państwa (Rzeczypospolitej Polskiej) a innym razem o bezpieczeństwie narodowym (ustanawiając np. Radę Bezpieczeństwa Narodowego).

dwoma ostatnimi rodzajami bezpieczeństwa: bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym.

Bezpieczeństwo przejawia się we wszystkich dziedzinach aktywności podmiotu. Stąd też jego struktura jest w istocie tożsama ze strukturą aktywności (funkcjonowania, istnienia) podmiotu. W ramach bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego możemy zatem wyodrębnić takie dziedziny bezpieczeństwa, jak np. bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne, militarne, publiczne, ekologiczne, informacyjne itp. Wyróżnia się także bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne – w zależności od tego, gdzie są ulokowane, skąd się wywodzą (z wewnątrz, czy z zewnątrz podmiotu) szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia.³

Spotyka się także określenie „bezpieczeństwo fizyczne”, gdy ma się na myśli ochronę i obronę przed działaniami lub zjawiskami niszczącymi - przy wykorzystaniu przede wszystkim (choć nie tylko) wyspecjalizowanych (specjalnie w tym celu tworzonych i utrzymywanych) sił i środków, jakimi są np. wojsko, policja, wywiad, kontrwywiad, straż graniczna, straż pożarna, różne służby ochrony itp. Na bezpieczeństwo „fizyczne” składają się dwie główne dziedziny bezpieczeństwa: bezpieczeństwo militarne i bezpieczeństwo cywilne (pozamilitarne). Pierwsze jest częścią bezpieczeństwa zewnętrznego, drugie – wewnętrznego. Bezpieczeństwo militarne – czyli w wypadku państwa obronność lub obrona narodowa⁴ – obejmuje problematykę szeroko rozumianego radzenia sobie podmiotu (wykorzystywania, zapobiegania, redukowania, reagowania, przeciwdziałania itp.) z zewnętrznymi szansami, wyzwaniami, ryzykami i zagrożeniami polityczno-militarnymi, przy wykorzystaniu całego zasobu sił i środków, jakimi podmiot dysponuje (zarówno militarnych, jak i niemilitarnych, wyspecjalizowanych i ogólnych). Bezpieczeństwo cywilne (pozamilitarne) – to z kolei podobne radzenie sobie z wewnętrznymi szansami, wyzwaniami, ryzykami i zagrożeniami dla ładu i porządku publicznego oraz wynikającymi z klęsk żywiołowych, a także związanymi z ochroną ludności przed skutkami działań zbrojnych.

2. Strategia bezpieczeństwa

Najbardziej generalne kształtowanie bezpieczeństwa jest zadaniem **strategii** i poprzez strategię jest realizowane.

³ Taki podział bezpieczeństwa występuje np. w naszej Konstytucji.

⁴ W świetle polskiej praktyki ustawodawczej obydwie te terminy można traktować jako równoznaczne i posługiwać się nimi zamiennie.

Najogólniej rzecz biorąc strategia to kategoria prakseologiczna, czyli dotycząca sprawnego działania każdego podmiotu i odnosząca się do najbardziej generalnych sposobów tego działania. Mówiąc bardziej szczegółowo, strategia to teoria (nauka) i praktyka (sztuka) kierowania danym podmiotem przez najwyższego (naczelnego) decydenta, która dotyczy ustanawiania celów podmiotu oraz generalnych sposobów (metod) ich osiągnięcia. Strategia bezpieczeństwa zaś to jedna z wielu dziedzin strategii w ogóle odnosząca się do zapewniania bezpieczeństwa danego podmiotu. Strategia bezpieczeństwa – to **teoria i praktyka (nauka i sztuka) kierowania sprawami bezpieczeństwa danego podmiotu przez najwyższego (naczelnego) decydenta (indywidualnego lub zbiorowego), z uwzględnieniem zwłaszcza ustalania celów bezpieczeństwa oraz sposobów ich osiągnięcia.**

Termin *strategia* wywodzi się od greckiego słowa *strategos*, którym to terminem określano najwyższego, naczelnego dowódcę wojskowego odpowiedzialnego za przygotowanie i przeprowadzenie wojny. Dlatego też przez wiele wieków strategię odnoszono wyłącznie do spraw militarnych i utożsamiano ze sposobami użycia sił zbrojnych jako całości dla celów wojny. Ściśle rzecz biorąc, była to i jest do dzisiaj strategia wojskowa. Na początku XX wieku pojęcie strategii poszerzyło się i pojawiła się strategia wojenna, rozumiana jako sposób użycia całych zasobów (wojskowych i niewojskowych) danego podmiotu (państwa, koalicji) dla celów wojny. W drugiej połowie XX wieku pojawił się termin strategia obronna (obronności), który miał jeszcze szersze znaczenie – a mianowicie oznaczał sposób użycia wszelkich zasobów podmiotu do zapobiegania i rozstrzygania konfliktów kryzysów polityczno-militarnych. Na przełomie XX i XXI wieku następuje kolejne poszerzenie strategii i ukształtowało się pojęcie strategii bezpieczeństwa (narodowego i międzynarodowego) odnoszące się do sposobów użycia wszelkich zasobów podmiotu (państwa, koalicji, sojuszu, globalnej społeczności międzynarodowej) do zapobiegania i rozstrzygania konfliktów i kryzysów (militarnych i niemilitarnych). Różnice między istotą strategii bezpieczeństwa narodowego i strategii obronności ilustrują rysunki 1. i 2.

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA = BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

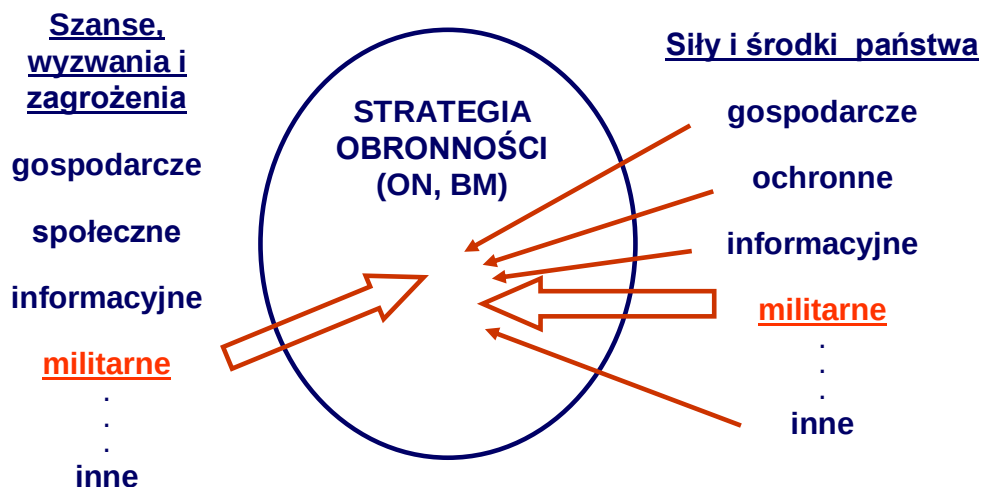
Strategia BN: jak użyć wszystkie siły i środki państwa
do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań i przeciwstawienia
się wszelkim rodzajom zagrożeń?



Rys. 1. Istota strategii bezpieczeństwa narodowego (bezpieczeństwa państwa)

OBRONNOŚĆ = OBRONA NARODOWA = = BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE = CZĘŚĆ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

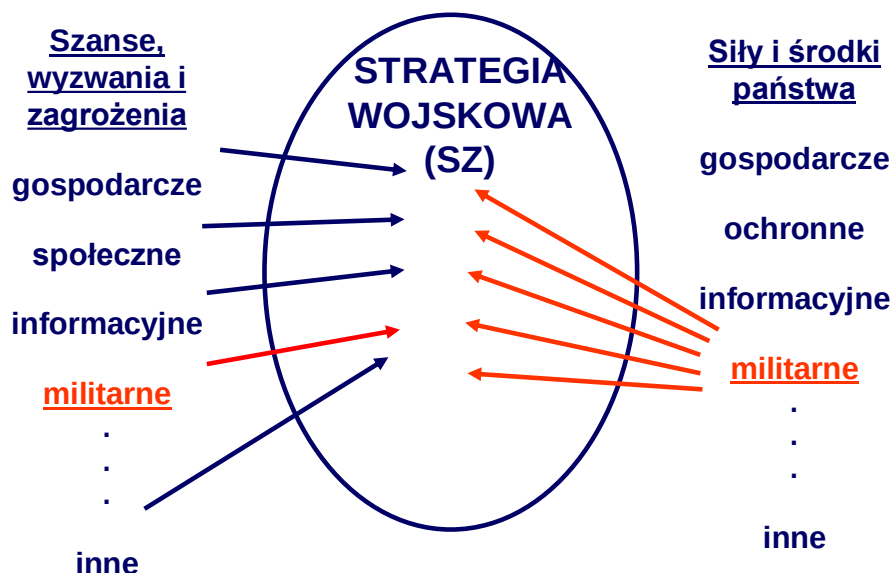
Strategia obronności (ON): jak użyć wszystkie siły i środki
państwa do wykorzystania szans, podejmowania wyzwań i
przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym?



Rys. 2. Istota strategii obronności (bezpieczeństwa militarnego)

WOJSKOWOŚĆ

Strategia wojskowa: jak utrzymywać i wykorzystywać siły zbrojne do realizacji wszystkich zadań państwa?



Rys. 3. Istota wojskowości

Można wyspecyfikować różne rodzaje strategii. Z punktu widzenia podmiotu strategii można wymienić: strategie indywidualne (osobowe, personalne), grupowe (rodowe, plemienne, korporacyjne), narodowe (państwowe), międzynarodowe (regionalne, globalne). Z kolei według dziedzin działalności podmiotu można mówić o strategii: politycznej (polityki), ekonomicznej (gospodarki), społecznej (życia społecznego), bezpieczeństwa, obronności (obrony) itp. Rodzajów strategii jest tyle, ile rodzajów aktywności podmiotu.

Przedmiotem naszego zainteresowania będą tylko strategie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Warto więc na wstępie wspomnieć jeszcze o strukturze strategii narodowej, która obejmuje strategię ogólnopaństwową, strategie terytorialne (wojewódzkie, powiatowe, gminne) oraz funkcjonalne (resortowe, działowe). Do podstawowych instrumentów strategii bezpieczeństwa zalicza się: dyplomację (publiczną i niepubliczną, państwową i prywatną), potencjał informacyjny (publiczny i niepubliczny, jawny i niejawny), siły zbrojne, potencjał ekonomiczny (państwowy i niepaństwowy). Np. Amerykanie dość powszechnie posługują się akronimem DIME (diplomacy, information, military, economics).

Strategie bezpieczeństwa występują w różnych rodzajach i formach. Zależnie od przyjętego kryterium można naszkicować następującą typologię strategii bezpieczeństwa:

- Wg koncepcji: zapobiegania, reagowania
- Wg roli: deklaratywna, rzeczywista (realna), idealna (teoretyczna)
- Wg procedur konfrontacji: działań kolejnych (sekwencyjnych), działań jednoczesnych
- Wg metod prowadzących do zwycięstwa: pokonania (rozbicia w walce, bitwie), wyczerpania (pozasilowego, pośredniego, długotrwałego), zniszczenia (zwycięstwa totalnego, zlikwidowania przeciwnika)
- Wg obiektu oddziaływania i metod podejścia: odstraszania (powstrzymywania - przeciwnik), wymuszania (zaniechania złych zamiarów – potencjalny przeciwnik), ubezpieczenia (gwarantowania, zapewniania – sojusznik, koalicjant, partner)
- Wg sfer aktywności i środków strategicznych: dyplomatyczna, ekonomiczna, informacyjna, militarna itp.
- Wg zasięgu: wielka (całościowa, totalna), na obszarze konkretnego konfliktu (na TDW)
- Wg treści: operacyjna (strategia działania), preparacyjna (strategia przygotowania i transformacji systemu bezpieczeństwa)

Strategię kształtowali wybitni teoretycy i praktycy. Za klasyków w obszarze teorii strategii, z uwzględnieniem ich głównego wkładu w jej rozwój, można uznać:

- Sun Tzu – „psycholog” wojny, lis wojny, strategia niesiłowych rozstrzygnięć, strategia zmagania informacyjnych
- Tukidydes – „polityk” wojny, wojna w stosunkach międzynarodowych
- Clausewitz – filozof i „fizyk” wojny, ogólna teoria strategii, w sferze operacyjnej - strategia masy, energii
- Jomini – „matematyk”, „geometra” wojny
- Ludendorf – strategia wojny totalnej

- Liddell Hart – neo-Sun Tzu, strategia działań pośrednich, analogia do judo, wytrącenie przeciwnika z równowagi strategicznej
- Beaufre, Brodie – teoretycy odstraszania nuklearnego i kompleksowego podejścia (strategia totalna)
- Mahan - strategia morska
- Douhet - strategia powietrzna
- Fuller, Guderian - strategia błyskawicznej wojny pancерnej
- Triandafilow, Tuchaczewski - strategia głębokich uderzeń
- Strategie alternatywne: Maximus Fabius (kunktatorska), Lawrence (partyzancka), Mao (rewolucyjna, ludowa), Guevara (mała rewolucja dla samej rewolucji, jako styl bycia)

Do najważniejszych klasyków praktyki strategicznej można zaliczyć:

- Miltiades – Maraton, narzucenie swojego planu działania przeciwnikowi
- Epaminondas – Leuktry, szyk skośny, zaskoczenie innowacyjną taktyką
- Aleksander Macedoński – operacje połączone, na ogromnych przestrzeniach
- Hannibal – Kanny, klasyka operacji okrążających
- Cezar – strategia kompleksowa
- Napoleon – najwybitniejszy wódz wszechczasów, mistrz manewru

Jednym z najważniejszych wymiarów teorii strategii są jej zasady. Najbardziej znane są operacyjne zasady strategii, czyli historycznie ukształtowane reguły sprawnego przygotowania i prowadzenia walki (kooperacji negatywnej), zwiększające prawdopodobieństwo uzyskania w niej sukcesu (zwycięstwa) przy jak najmniejszych kosztach (stratach własnych).

Głównym sensem, istotą, stosowania operacyjnych zasad strategii jest zapewnienie uzyskania, utrzymania i wykorzystania przewagi. Przewagę należy rozumieć szeroko i wielowymiarowo. Nie tylko w wymiarze ilościowym (materialnym, liczebnym), ale także jakościowym (niematerialnym). W takim rozumieniu przewagi można sformułować wręcz

prawo walki mówiące, że w walce, jak w naturze, zawsze zwycięża silniejszy (co wcale nie musi oznaczać, że liczniejszy lub większy).

Z tego punktu widzenia można wręcz wyróżnić dwa typy strategii pokonania przeciwnika. Jeśli siłę stwarzanego przezeń zagrożenia wyrazimy jako iloraz potencjału materialnego (siły fizycznej) i niematerialnego (woli działania)

$$S = P \times W$$

S – siła przeciwnika; P – potencjał fizyczny przeciwnika; W – wola działania
to pokonać go możemy dwoma sposobami (strategiami):

a) redukcja potencjału – podejście fizyczne (niszczenie, paraliżowanie sprawności działania): Clausewitz;

b) redukcja woli – podejście psychologiczne (operacje informacyjne): Sun-Tzu.

W sposób syntetyczny istotę przewagi, jako swego rodzaju *superzasady*, bardzo dobrze oddaje Sun-Tzu stwierdzając, że przewaga narzuca sposób walki: *jeśli przeważasz przeciwnika 10-krotnie – okrąż go; jeśli 5-krotnie – atakuj; jeśli 2-krotnie – najpierw go podziel; gdy jest równowaga – możesz walczyć; jeśli jesteś słabszy – zapewnij sobie wycofanie.*

Teoretycy strategii formułowali różne listy zasad strategicznych. Najbardziej reprezentatywne są zestawy Sun-Tzu oraz C. Clausewitza.

Wg Sun-Tzu podstawowe zasady (mnożniki siły niematerialnej) – to:

- *rozpoznanie,*
- *fortel,*
- *zaskoczenie,*
- *manewr,*
- *działania pośrednie,*
- *presja psychologiczna.*

Z kolei C. Clausewitz sformułował dziewięć, uznawanych do dziś za klasyczne, zasad:

- *zmasowanie,*
- *cel,*
- *ekonomia sił,*

- prostota,
- zaskoczenie,
- jedność dowodzenia,
- ubezpieczenie,
- ofensywa,
- manewr.

Klasyczny cykl strategiczny obejmuje cztery podstawowe fazy: zdefiniowanie interesów danego podmiotu i określenie celów strategicznych; ocena strategicznego środowiska (warunków) bezpieczeństwa; sformułowanie koncepcji strategicznej; wydzielenie zasobów niezbędnych do realizacji koncepcji, czyli ustanowienie systemu bezpieczeństwa.⁵ Cykl strategiczny w odniesieniu do strategii bezpieczeństwa narodowego przedstawia rys. 4.



Rys. 4. Cykl strategiczny w odniesieniu do strategii bezpieczeństwa narodowego

⁵ Podobne podejście zob. m.in: H. R. Yarger, *Strategic theory for the 21st century: the little book on big strategy*, Strategic Studies Institute, Carlisle, 2006, s.6 – “The strategic process is all about *how* (concept or way) leadership will use the *power* (resources or means) available to the state to exercise control over sets of circumstances and geographic locations to achieve *objectives* (ends) in accordance with state policy”.

3. Podstawowe kategorie strategii bezpieczeństwa

Biorąc pod uwagę powyższe generalne spojrzenie na bezpieczeństwo (międzynarodowe i narodowe) zauważamy, że kluczowymi kategoriami pojęciowymi w ich obszarze są:

- interesy podmiotu (narodowe i międzynarodowe) oraz wynikające z nich cele strategiczne i operacyjne w dziedzinie bezpieczeństwa;
- środowisko (warunki) bezpieczeństwa – czyli szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia dla realizacji interesów oraz osiągnięcia celów w dziedzinie bezpieczeństwa. Przy czym zagrożenia występują w formie zjawisk określanych kryzysami i konfliktami;
- strategiczne (długofalowe) i polityczne (operacyjne, bieżące) koncepcje (zasady i sposoby) działań zmierzających do osiągnięcia przyjętych celów w danych warunkach;
- systemy bezpieczeństwa – czyli zasoby podmiotu wydzielone do realizacji przyjętych koncepcji i zadań, odpowiednio do tych zadań zorganizowane i przygotowane.

Zatrzymajmy się nad krótką charakterystyką tych podstawowych kategorii.

Interesy danego podmiotu (społeczności międzynarodowej, narodu, grupy, osoby itp.) – to wyraz jego tożsamości, wyznawanych wartości, historycznego dorobku, tradycji, bieżących potrzeb oraz dążeń i aspiracji przyszłościowych. Można wyróżnić interesy żywotne i pożądane. Pierwsze z nich – to interesy dotyczące istnienia podmiotu, przetrwania w danych warunkach. Drugie – to interesy związane z jakością owego istnienia, trwania. Pierwsze odzwierciedlają wartości „zero-jedynkowe”, są niestopniowalne i nienegocjowalne. Drugie są stopniowalne, w pewnym sensie pomocnicze, negocjowalne.⁶

Interesy stanowią punkt wyjścia do określenia **celów strategicznych** w dziedzinie bezpieczeństwa. Najogólniej rzecz biorąc cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa to nic innego, jak zoperacjonalizowane interesy. Zoperacjonalizowane – to znaczy określone w języku potrzebnego działania, stosownie do danych warunków, ujęte w określonym czasie i

⁶ Najnowsza Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 r. wyróżnia trzy kategorie interesów narodowych: żywotne, ważne i inne istotne.

miejsu, z uwzględnieniem zewnętrznych i wewnętrznych potrzeb i możliwości. O ile interesy (narodowe i międzynarodowe) odzwierciedlają immanentne, stałe (ponadczasowe, niezależne od bieżących warunków) wartości, aspiracje i dążenia podmiotu, to cele strategiczne odnoszą się do konkretnych warunków w danym okresie historycznym istnienia podmiotu.

Cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa państwo lub inny podmiot międzynarodowy osiąga poprzez prowadzenie polityki bezpieczeństwa, jako bieżącej działalności tego podmiotu, jego organów kierowniczych. Dlatego dalszym uszczegółowieniem celów strategicznych są **cele polityczne** (jako cele operacyjne), odnoszące się do konkretnego działania w ramach całej strategii postępowania podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa.⁷

Środowisko bezpieczeństwa – to innymi słowy wszelkie, zewnętrzne i wewnętrzne, militarne i niemilitarne (polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, informacyjne itp.) warunki bezpieczeństwa, warunki realizacji interesów danego podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa i osiągania ustalonych przezeń celów w tym zakresie. Charakteryzowane mogą być najpełniej przy pomocy czterech podstawowych kategorii, jakimi są: szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia.

Szanse – to okoliczności sprzyjające realizacji interesów oraz osiągnięciu celów. Generowane są głównie przez neutralne podmioty środowiska bezpieczeństwa. Mają zazwyczaj charakter szybko przemijający. W dzisiejszym, globalizującym się świecie, gdzie wzajemne uzależnienia podmiotów nasilają się, szans pojawia się coraz więcej. Trzeba umieć je w porę dostrzec, ocenić i wykorzystać. Sztuka wykorzystywania szans staje się dzisiaj niewątpliwie coraz ważniejszą dziedziną szeroko rozumianej sztuki zarządzania bezpieczeństwem. Przykładem strategicznej szansy może być szansa Polski wstąpienia do NATO, jak pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych. Została ona dostrzeżona i dobrze wykorzystana. Przykładem nieumiejętnego postępowania w tej dziedzinie może być z kolei nie wykorzystanie żadnych szans na pozamilitarne korzyści dla polskiego interesu narodowego z naszego wojskowego zaangażowania w Irak.

⁷ Dotykamy tu problemu relacji między strategią i polityką. Z punktu widzenia prakseologii strategia danego podmiotu (państwa, organizacji międzynarodowej) jest nadrzędną nad jego polityką. Jest to relacja podobna w swej istocie do tej, jaka występuje np. w sztuce wojennej między strategią i sztuką operacyjną. Często spotykane stanowisko odwrotne, tzn. wyznające prymat polityki nad strategią, wiąże się z traktowaniem strategii jako dziedziny dotyczącej wyłącznie spraw wojska (strategii wojskowej). Często wynika też z podejścia ograniczonego do analizowania zachowań podmiotu (państwa) wyłącznie jako działań zdeterminowanych przez istniejące warunki, a nie jako działań wynikających przede wszystkim (choć oczywiście nie wyłącznie) z potrzeby realizacji własnych interesów (w przypadku państwa – interesów narodowych). Świadomość interesów prowadzi do myślenia strategicznego, koncentrowanie się na tzw. obiektywnych warunkach ogranicza podmiot do myślenia operacyjnego (jeśli podmiotem jest państwo – do myślenia politycznego właśnie).

Wyzwania – to z kolei dylematy, przed jakimi stoi podmiot (społeczność międzynarodowa, państwo) w rozstrzyganiu spraw bezpieczeństwa. Często generowane są przez partnerów i sojuszników, którzy prezentują pewne oczekiwania, windują standardy obowiązujące w sojuszach lub koalicjach. Wyzwania mogą być podjęte lub zignorowane. Podjęcie wyzwania łączy się z koniecznością wysiłków i poniesienia pewnych kosztów, co stwarza z kolei dodatkowe szanse w przyszłości. Zignorowanie wyzwań z zasady utrudnia czerpanie korzyści z faktu wspólnego działania i w niekorzystnych warunkach może rodzić dodatkowe zagrożenia. Przykładem wyzwania jest problem zapewnienia dobrego poziomu, zwłaszcza interoperacyjności (zdolności do wspólnego działania w ramach sojuszu) sił zbrojnych państwa członkowskiego NATO. Podjęcie wyzwania i sprostanie wspólnym standardom w NATO daje większe szanse czerpania korzyści z członkostwa w sojuszu (można śmiało domagać się większych świadczeń całego sojuszu na rzecz własnego bezpieczeństwa). Zignorowanie takiego wyzwania i utrzymywanie sił zbrojnych poniżej standardów sojuszniczych osłabia możliwości pełnego wykorzystania faktu przynależności do NATO.

Ryzyka to niepewności związane z własnym działaniem, z jego skutkami, to niebezpieczeństwo niepożądanych skutków własnego działania. Im bardziej jesteśmy aktywni w serze bezpieczeństwa, tym więcej ryzykujemy. Przykładem ryzyk są dodatkowe potencjalnie negatywne konsekwencje (np. wzrost zagrożeń terrorystycznych) naszego szerokiego zaangażowania w międzynarodowe operacje wojskowe lub też niebezpieczeństwa związane z decyzją o lokalizacji na naszym terytorium amerykańskiej bazy przeciwrakietowej. Ponieważ w dzisiejszych warunkach potrzeba szerokiej aktywności jest obiektywnie bardziej konieczna, niż to mogło być dawniej, w erze przedglobalizacyjnej, przeto rośnie znaczenie umiejętnego szacowania i redukowania ryzyk w dziedzinie bezpieczeństwa, a także strategicznego ubezpieczania się przed owymi ryzykami. To drugi – obok umiejętności wykorzystywania szans – coraz ważniejszy dział strategii i sztuki kierowania bezpieczeństwem.

Zagrożenia – to pośrednie lub bezpośrednie destrukcyjne oddziaływania na podmiot. To najbardziej klasyczny czynnik środowiska bezpieczeństwa. Rozróżnia się zagrożenia potencjalne i realne; subiektywne i obiektywne; zewnętrzne i wewnętrzne; militarne i niemilitarne (polityczne, ekonomiczne, społeczne, informacyjne, ekologiczne, przyrodnicze itp.); kryzysowe i wojenne, intencjonalne i przypadkowe (losowe). W opisie zagrożeń intencjonalnych wyróżnić można cztery elementy: aktor, jego intencje, możliwości oraz czas

na reakcję. Poziom zagrożenia wzrasta wraz z narastaniem wrogości przeciwnika, rozwojem jego możliwości oraz skracaniem się czasu na reakcję.⁸

Zagrożenia realne występują w postaci zjawisk określanych mianem **kryzysów lub konfliktów**. Nie zawsze prawidłowo rozróżnia się te dwie kategorie pojęciowe. Kryzys – to pewien szczególny stan wewnętrzny podmiotu. Konflikt – to szczególny (konfrontacyjny) typ relacji podmiotu z innym podmiotem. Kryzysy – jako odbiegające od stanu normalnego, niezakłóconego, stany wewnętrzne – mogą być powodowane zarówno czynnikami wewnętrznymi (np. własną nieudolnością), jak i zewnętrznymi (np. konfliktem z innym podmiotem). Mogą być następstwem także zdarzeń losowych (przypadkowych), np. klęsk żywiołowych, katastrof itp.

Zasady i sposoby osiągania celów strategicznych w danych warunkach (z uwzględnieniem konkretnych szans, wyzwań, ryzyk i zagrożeń) określone są w **koncepcjach strategicznych**. Koncepcja strategiczna zawiera ogólne zasady i myśl przewodnią (zamiar) postępowania podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa oraz strategiczne zadania etapowe lub dziedzinowe – czyli cele polityczne dla władz państwa (organizacji) i cele operacyjne dla sił i środków wykonawczych w różnych okresach i dziedzinach funkcjonowania danego podmiotu.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rozbieżności, jakie pojawiają się w literaturze w sprawie relacji między strategią i polityką państwa (organizacji) i w konsekwencji rozróżniania tego co strategiczne od tego co polityczne.⁹ Osobiście opowiadam się raczej za nadrzędnością kategorii strategicznych nad tego samego typu kategoriami politycznymi – np. cele strategiczne i polityczne, koncepcje strategiczne i polityczne itp. Jeśli strategię rozumiemy jako zajmowanie się sprawami najbardziej generalnymi i długofalowymi (interesami, celami, koncepcjami itp.), a politykę jako bieżące kierowanie państwem (organizacją), to długofalowa strategia bezpieczeństwa jest czymś nadrzędnym nad bieżącą polityką bezpieczeństwa, cele strategiczne są czymś trwalszym niż polityczne, koncepcja strategiczna jest mniej zmienna od politycznej itp.

We współczesnych warunkach w strategiach bezpieczeństwa każdego niemal podmiotu można wyróżnić trzy rodzaje działań strategicznych, czy też po prostu trzy

⁸ . Zob. J. M. Fish, S. J. McCraw, Ch. J. Reddish, *Fighting in the gray zone: a strategy to close the preemption gap*, US Army War College, Strategic Studies Institute, September 2004, s. 4.

⁹ Zob. m.in. polemiczne stanowisko R. Kuźniara w stosunku do koncepcji J. Kukulki. R. - Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 178 – 179.

składowe koncepcje bezpieczeństwa. Są nimi: działania stabilizacyjne; reagowanie kryzysowe; działania obronne (wojenne).

Uznaje się coraz powszechniej, że największym wyzwaniem w dziedzinie bezpieczeństwa jest zapobieganie zagrożeniom.¹⁰ Istotą **działań stabilizacyjnych** jest utrzymywanie stabilności środowiska bezpieczeństwa. Składa się na nie przede wszystkim monitorowanie warunków bezpieczeństwa i prognozowanie ich rozwoju; podejmowanie działań neutralizujących lub eliminujących źródła potencjalnych zagrożeń; aktywne promowanie stabilności oraz utrwalanie pozytywnych trendów rozwoju środowiska bezpieczeństwa; utrzymywanie i doskonalenie systemów bezpieczeństwa stosownie do nowych wyzwań.

W szeroko pojętej kategorii działań stabilizacyjnych o celach prewencyjnych mieści się także odstraszenie. Przy czym odstraszenie rozumiane szerzej niż jego wydanie z okresu zimnej wojny w postaci koncepcji wzajemnego gwarantowanego zniszczenia. Dzisiaj proponuje się ideę tzw. „skumulowanego odstraszenia” groźbą różnorodnych opcji użycia siły w reakcji na zagrożenie.¹¹

Znaczenie tego rodzaju działań we współczesnych strategiach bezpieczeństwa wyraźnie rośnie. Należy naturalnie zauważyć, że prewencja była zawsze nieodłącznym składnikiem strategii bezpieczeństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecnie obserwujemy bardzo wyraźne przyspieszenie przenoszenia punktu ciężkości wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa z przeciwstawiania się zagrożeniom (obrony przed zagrożeniami) na zapobieganie ich wystąpieniu. Prewencja staje się obecnie zdecydowanie ważniejsza niż obrona. Tendencja ta jest następstwem zmian charakteru zarówno współczesnych potrzeb, jak i możliwości.

Współcześnie wzrosły niepomiarne potencjalne koszty przeciwstawiania się zagrożeniom (prowadzenia działań obronnych). Przesądza o tym przede wszystkim skuteczność nowoczesnych systemów broni (np. broń masowego rażenia). Nawet wygrana kampania obronna może pociągać za sobą tak dotkliwe straty, że stawia to pod znakiem zapytania racjonalność takiego postępowania. Zdecydowanie bardziej opłaca się podejmować profilaktycznie wysiłki prewencyjne, aby nie dopuścić do wystąpienia zagrożenia, niż

¹⁰ *A more secure world: Our shared responsibility*, Report of the High-level Panel on Threats, Challenges and Change, United Nations, 2004

¹¹ D. Almog, Cumulative Deterrence and the War on Terrorism, “Parameters”, US Army War College, Winter 2004 – 05

zwalczać zagrożenie, gdy ono się już pojawi.¹² To jest kontekst potrzeb strategicznych. Ale współcześnie istnieją także o wiele większe niż kiedyś możliwości zapobiegania zagrożeniom. Nowoczesne systemy monitorowania i trafnego prognozowania oraz skuteczne środki różnorodnego oddziaływania pośredniego (dostępne m.in. dzięki procesom integracyjnym i globalizacyjnym) na inne podmioty zwiększają efektywność działań prewencyjnych i stabilizacyjnych.

Reagowanie kryzysowe to również dynamicznie obecnie się rozwijający rodzaj działań strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Jego istotą jest skuteczne radzenie sobie z kryzysem w celu jego opanowania (wygaszenia), przy jednoczesnym wyeliminowaniu (zredukowaniu) potencjalnych źródeł ewentualnego odnowienia się kryzysu w przyszłości. Wzrost zainteresowania koncepcjami reagowania kryzysowego wynika z gwałtownego rozprzestrzeniania się różnorodnych zagrożeń kryzysowych o charakterze międzynarodowym i wewnętrznym, militarnym i pozamilitarnym (cywilnym). Lokalne konflikty na tle etnicznym i religijnym oraz działalność organizacji terrorystycznych lub przestępczych stwarzają sytuacje kryzysowe o różnym zasięgu międzynarodowym. Również kryzysy wewnętrzne (wewnątrzpaństwowe) promieniają na zewnątrz w o wiele większym stopniu, niż to było kiedyś.

Dlatego warto podkreślić, że współczesne strategie reagowania kryzysowego są w zasadzie strategiami międzynarodowymi. Inna ważna tendencja w tej dziedzinie to coraz bardziej zanikająca granica między militarnymi i pozamilitarnymi (cywilnymi) zagrożeniami kryzysowymi. Pociąga to za sobą z kolei konieczność zintegrowanego, cywilno-wojskowego reagowania kryzysowego.

Działania obronne (wojenne) to najbardziej klasyczny rodzaj działań strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Mamy z nimi do czynienia, gdy dochodzi do bezpośredniej agresji zewnętrznej na dany podmiot; innymi słowy – gdy w stosunku do zagrożeń zewnętrznych nie powiodły się ani działania prewencyjno-stabilizacyjne, ani też działania antykryzysowe. Istotą działań obronnych jest odparcie agresji i doprowadzenie do sytuacji uniemożliwiającej (redukującej możliwość) jej wznowienie przez agresora w przyszłości. Działania obronne (wojenne) obejmują działania zbrojne i niezbrojne.

¹² Na tym tle pojawia się problem relacji między działaniami prewencyjnymi i uprzedzającymi. Zob. m.in. - F. E. Wester, *Preemption and Just War: Considering the Case of Iraq*, "Parameters", US Army War College, Winter 2004 – 05. Także - J. L. Gaddis, *Grand Strategy in the Second Term*, "Foreign Affairs", January/February 2005

Działania zbrojne mogą składać się z operacji obronnych i zaczepnych na własnym terytorium oraz operacji ekspedycyjnych poza własnym terytorium (w szczególności w obronie zaatakowanego sojusznika). Działania pozazbrojne obejmują aktywne oddziaływanie na przeciwnika środkami niemilitarnymi (dyplomatyczne, ekonomiczne, informacyjne itp.), mające na celu osłabienie jego potencjału wojennego, oraz podtrzymywanie własnego potencjału obronnego poprzez ochronę ludności i struktur państwa, zapewnienie materialnych i niematerialnych podstaw przetrwania w warunkach wojennych oraz wsparcie własnych i sojuszniczych sił zbrojnych.

Mówiąc o właściwościach współczesnych **systemów bezpieczeństwa** tworzonych dla realizacji koncepcji strategicznych należy podkreślić ich wielką różnorodność. Można w istocie mówić o całej sieci systemów bezpieczeństwa – indywidualnego i zbiorowego, narodowego i międzynarodowego, militarnego i niemilitarnego. Tak jak cała problematyka bezpieczeństwa również systemy bezpieczeństwa przeszły ewolucję, zmieniając się wraz z rozwojem ludzkości – od form prostych do coraz bardziej złożonych; od pierwotnych systemów bezpieczeństwa indywidualnego, rodowego, poprzez systemy bezpieczeństwa narodowego do współczesnych systemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Wśród tych ostatnich wyróżnić można trzy podstawowe formy: porozumienia (traktaty) dwustronne i wielostronne, koalicje i sojusze.

Porozumienia są „miękkimi” systemami bezpieczeństwa, ustanawiają jedynie pewne zasady współdziałania autonomicznych (oddzielnych) podmiotów w dziedzinie bezpieczeństwa. Przykładami mogą być porozumienia Polski z Francją i Wielką Brytanią w 1939 roku. Koalicje są bardziej zorganizowanymi systemami bezpieczeństwa i obejmują nie tylko współdziałanie na poziomie kierownictw podmiotów, ale także tworzenie wspólnych sił wykonawczych. Przykładami mogą być koalicja USA i Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej lub koalicja antyiracka podczas wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku. Najwyższą formą systemów bezpieczeństwa są współcześnie sojusze. W sojuszach istnieją nie tylko wspólne siły wykonawcze, ale także wspólne kierownictwa odpowiedzialne za bezpieczeństwo sojuszników. Przykładami sojuszów są Układ Warszawski i NATO.

Zasady i sposoby funkcjonowania poszczególnych elementów systemów bezpieczeństwa ujmowane są w **doktrynach**. Najbardziej dotąd rozwiniętymi doktrynami są doktryny militarne, dotyczące sposobów przygotowania i działania sił zbrojnych, jako jednego z podstawowych, wyspecjalizowanych elementów systemu bezpieczeństwa. Podobnymi elementami – tworzonymi i utrzymywanymi wyłącznie dla potrzeb bezpieczeństwa – są: wywiad i kontrwywiad, policja, straż graniczna, siły ratownicze (np.

straż pożarna, pogotowie ratunkowe, formacje obrony cywilnej). One też powinny mieć – i w zasadzie mają, choć nie zawsze tak nazwane – własne doktryny operacyjne. Stosownie do przewidzianych w koncepcjach strategicznych zadań systemów bezpieczeństwa każda doktryna zawierać musi procedury postępowania w odniesieniu co najmniej do czterech podstawowych grup zadań, a mianowicie zadań przygotowawczych, prewencyjnych, kryzysowych i obronnych.

Działania przygotowawcze obejmują przede wszystkim stanowienie prawa międzynarodowego i narodowego w dziedzinie bezpieczeństwa, opracowywanie i uaktualnianie koncepcji i doktryn bezpieczeństwa, bieżące utrzymywanie systemów bezpieczeństwa (planowanie, programowanie, budżetowanie, rozwój organizacyjno-techniczny i doskonalenie sprawnościowe, w tym szkolenie). W odniesieniu do działań prewencyjnych doktryny zawierają sposoby wykorzystania poszczególnych ogniw systemu bezpieczeństwa w ramach monitorowania i prognozowania rozwoju sytuacji, aktywności dyplomatycznej na polu bezpieczeństwa, międzynarodowego współdziałania wojskowego (np. wspólnych ćwiczeń), promowania wartości i instytucji demokratycznych, umacniania międzynarodowych systemów bezpieczeństwa itp. Doktrynalne ustalenia dotyczące reagowania kryzysowego obejmują procedury postępowania w ramach reagowania na zagrożenia cywilne i polityczno-militarne, z uwzględnieniem zwłaszcza uruchamiania, podwyższania i redukowania gotowości oraz funkcjonowania sojusznicznych i narodowych systemów reagowania kryzysowego (pogotowia obronnego i ochronnego), stosownego do zmian w natężeniu zagrożeń rozwijania i „zwijania” systemu bezpieczeństwa (w tym zwłaszcza jego podsystemu kierowania) i wreszcie – sposobów organizowania i prowadzenia operacji kryzysowych. Doktryny wojenne (obronne) w swej treści odnoszą się do przygotowania i prowadzenia zarówno zbrojnych, jak i niezbrojnych działań wojennych. Szczególnie aktualną problematyką jest obecnie współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w wykonywaniu zadań w dziedzinie bezpieczeństwa.

Zadania i cele podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa zawarte w koncepcjach strategicznych stanowią punkt wyjścia do opracowania **planów operacyjnych** funkcjonowania podmiotu i jego elementów składowych w różnych sytuacjach bezpieczeństwa, gdzie m.in. określa się szczegółowe, wykonawcze koncepcje polityczne i operacyjne. W przypadku Polski wykonawczymi dokumentami operacyjnymi są: Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna oraz opracowywane na jej podstawie – narodowy Plan Reagowania Obronnego, plany operacyjne funkcjonowania działów i centralnych organów

administracji rządowej, województw, powiatów, gmin, a także plany operacyjne Sił Zbrojnych oraz plany ochrony obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa.¹³

4. Historyczna ewolucja środowiska bezpieczeństwa

Problematyka bezpieczeństwa ma tak długą historię, jak długa jest historia ludzkości. Człowiek od zawsze miał swoje żywotne i mniej istotne potrzeby i interesy, które zderzały się z potrzebami i interesami innych ludzi, którym to potrzebom i interesom zagrażały także najzwyklejsze fizyczne siły natury (pożary, burze, powodzie, trzęsienia ziemi, mrozy i inne tego typu kataklizmy). Można sobie wyobrazić, że oprócz tych czysto zewnętrznych i fizycznych (materialnych) czynników trapiły człowieka już od samego początku również rozterki i strachy wewnętrzne, świadomościowe, duchowe, psychologiczne. Człowiek od zarania swych dziejów stawał zatem w obliczu zagrożeń naturalnych (fizycznych, materialnych) i duchowych (niematerialnych, irracjonalnych).

Znamienne opisy tych zagrożeń i borykania się z nimi przez człowieka możemy spotkać w największej księdze ludzkości, czyli w Biblii. Dowiadujemy się z niej, że z pierwszymi zagrożeniami człowiek spotkał się już w raju. Kuszenie przez szatana i zupełna bezbronność Ewy i Adama wobec tego skrytego zagrożenia zaowocowały pierwszą wielką tragedią, jaką była konieczność opuszczenia raju przez pierwszych ludzi. Wszystkie dotychczasowe i przyszłe ludzkie kłopoty są następstwem owej beztroskiej postawy naszych prarodziców wobec bezpieczeństwa, krótko mówiąc – są następstwem braku „rajskiego systemu bezpieczeństwa”.

Niemal natychmiast po tym człowiek musiał zmierzyć się z kolejnymi, tym razem już z ziemskimi zagrożeniami. Oto już między pierwszymi dziećmi naszych pierwszych rodziców, czyli między pierwszymi ziemskimi ludźmi: Kainem i Ablem, doszło do konfliktu. Kain poczuł się zagrożony, a ściślej – uznał, że jego interesy zostały zagrożone. Dla ich obrony zastosował atak. Pierwsza w świecie koncepcja bezpieczeństwa była zatem koncepcją zaczepną. Okazała się jednak nieskuteczną. Chociaż Kain zabił Abła, to owe pierwsze zwycięstwo na placu boju nie doprowadziło do osiągnięcia celu strategicznego. Kain nie

¹³ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, Dziennik Ustaw z 2004 r., nr 152, poz. 1599

zapewnił sobie możliwości realizacji swojego interesu – uzyskania przychylności Boga. Bóg się od niego odwrócił. Agresywna doktryna bezpieczeństwa Kaina okazała się przeciwnie skuteczna.

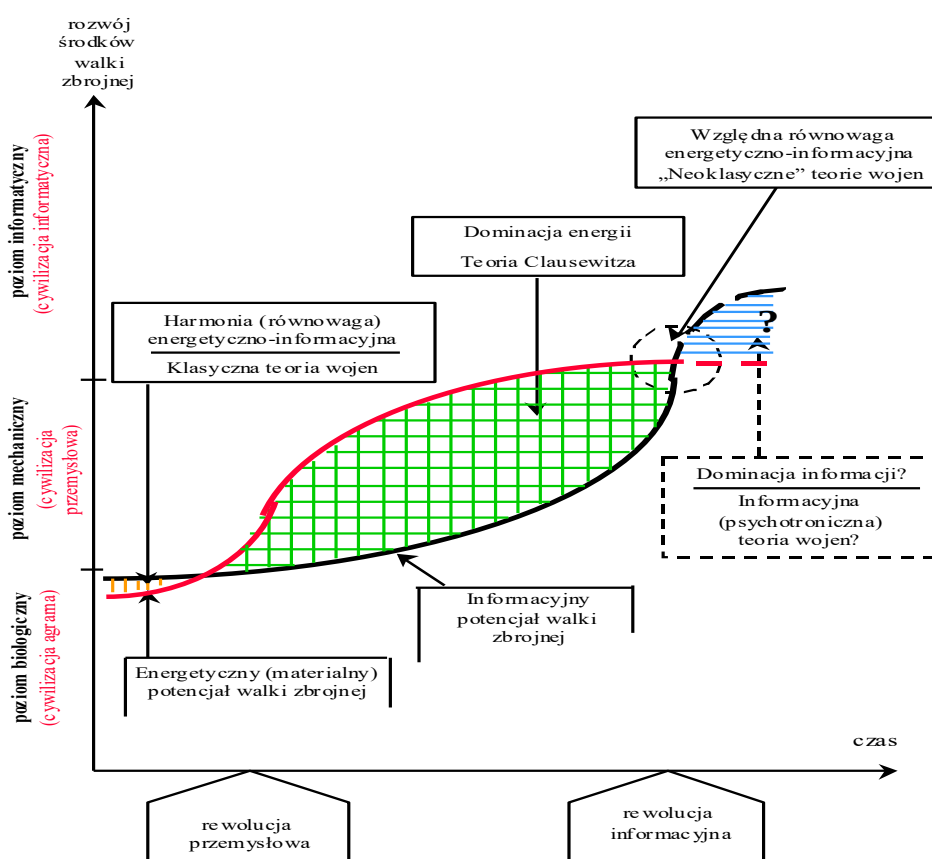
Życie na ziemi wymagało nie tylko przeciwdziałania zagrożeniom ze strony innego człowieka. Równie ważne i wymagające okazało się zapewnienie sobie ochrony przed skutkami działania natury. Największa klęska żywiołowa w dziejach ludzkości, jaką był biblijny potop, wykazuje znaczenie troski o tego typu bezpieczeństwo. Tylko Noe okazał się na tyle przewidujący w ocenie zagrożeń i na tyle wytrwały w przygotowaniach systemu bezpieczeństwa, którego kluczowym elementem była Arka, by zapewnić przetrwanie swojego rodu wraz z niezbędnymi zasobami. Był pierwszym twórcą i organizatorem systemu bezpieczeństwa zbiorowego (rodowego).

Te biblijne przykłady dobrze ilustrują genezę problematyki bezpieczeństwa oraz ukazują jej znaczenie i złożoność. Zauważmy, że w istocie od samego początku sprawy przeciwstawiania się różnym zagrożeniom, czyli sprawy bezpieczeństwa, miały wymiar grupowy (od najmniejszej społeczności, jaką stanowili Adam i Ewa, poczynając). Człowiek jest bowiem „istotą stadną”, jest zawsze częścią pewnej społeczności. Co prawda teoretycznie można rozważać kwestie bezpieczeństwa indywidualnego, osobowego, jednostkowego, bezpieczeństwa pojedynczego człowieka. Ale przy podejściu pragmatycznym – które staramy się stosować w niniejszym opracowaniu – **bezpieczeństwo ma zawsze wymiar (kontekst) społeczny.**

Uświadamianie sobie własnych interesów indywidualnych i grupowych, wyrażanie ich, demonstrowanie oraz dążenie do ich realizacji musi prowadzić do ujawnienia sprzeczności społecznych. Naturalną w przyrodzie metodą rozstrzygania wszelkich sprzeczności, w tym oczywiście także sprzeczności społecznych, jest stosowanie przemocy przez stronę silniejszą, przemocy potencjalnej lub realnej. **Przemoc** – to wymuszanie realizacji własnych interesów kosztem interesów innych podmiotów, jeżeli są one w sprzeczności. Podstawowym środkiem przemocy były dotychczas siły zbrojne (w wymiarze zewnętrznym) oraz policja (w wymiarze wewnętrznym). Stosowanie przemocy i przeciwstawianie się przemocy jest zatem główną treścią kryzysów i konfliktów społecznych, a tym samym główną treścią bezpieczeństwa.

Do przedstawienia ewolucji problematyki bezpieczeństwa dobrze nadaje się zastosowanie koncepcji A. Tofflera tzw. fal (rewolucji) cywilizacyjnych w rozwoju

ludzkości.¹⁴ Wyróżnia on trzy takie fale: **agrarną, industrialną i informacyjną**. Z punktu widzenia bezpieczeństwa istotna jest różnica narzędzi i metod przemocy stosowanych w każdym z tych okresów (rys. 1.). W dobie agrarnej, czyli w czasie pierwszej fali rewolucji cywilizacyjnej, podstawą przemocy była naturalna (biologiczna, fizyczna i duchowa) siła człowieka. W epoce industrialnej (druga fala) – jeden składnik tej naturalnej siły, składnik fizyczny, został tak ogromnie spotęgowany przez różnorodne sztuczne narzędzia i zasoby materialne, że można mówić o zdecydowanej dominacji owej „sztucznej siły fizycznej” w rozstrzyganiu wszelkich sporów, konfliktów i kryzysów. Nastąpiło załamanie naturalnej, biologicznej harmonii między materialnymi (fizycznymi, energetycznymi) i niematerialnymi (duchowymi, informacyjnymi) składnikami siły poszczególnych podmiotów bezpieczeństwa. W rozpoczynającej się obecnie trzeciej fali notujemy z kolei gwałtowny przyrost niematerialnych (w tym głównie informacyjnych) czynników siły. Prowadzi to ponownie do równowagi (harmonii) między materialnymi i niematerialnymi, między energetycznymi i informacyjnymi składnikami sił bezpieczeństwa.



Rys. 5. Ewolucja warunków bezpieczeństwa (na przykładzie sztuki wojennej)

¹⁴ Zob. A. Toffler: Trzecia fala. Warszawa 1985. Także – A. i H. Toffler: Wojna i antywojna. Warszawa 1977

Taka ewolucja podstawowych środków przemocy determinowała z kolei przemiany w treści wszystkich pozostałych elementów bezpieczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza charakteru konfliktów i kryzysów (w tym w szczególności wojen) oraz sposobów działania w takich sytuacjach.

W czasach starożytności i średniowiecza, wg podejścia tofflerowskiego: w cywilizacji agrarnej, gdy panowała swego rodzaju harmonia energetyczno-informacyjna na poziomie biologicznym, podstawową treścią zmagania wojennych (siłowego rozwiązywania konfliktów i kryzysów) była bezpośrednia walka człowieka z człowiekiem, przy wykorzystaniu prostych narzędzi walki. Podczas starć i bitew toczonych w takich warunkach można było na bieżąco obserwować całe pole starcia, przeciwnika i własne wojska, można było śledzić przebieg walki i rozwój sytuacji oraz stosownie do potrzeb, na czas informacyjnie reagować na relatywnie powolne jej zmiany. Tempo tych zmian determinowane było bowiem biologiczną wydolnością ludzi i zwierząt, odpowiadającą zdolnościom naturalnego postrzegania, oceniania sytuacji, decydowania i przekazywania zadań. Były to naturalne warunki walki zbrojnej i im odpowiadały klasyczne, ukształtowane w starożytności zasady jej prowadzenia.

Sztuka prowadzenia działań wojennych i rozstrzygania konfliktów w tych warunkach oparta była głównie na takich czynnikach, jak zaskoczenie, podstęp, fortel, maskowanie, manewr - a więc na wykorzystaniu przede wszystkim pozamaterialnych składników siły bojowej. W dawnych czasach nie było raczej krwawych, wyniszczających do końca bitew. Dowódca mógł bowiem albo - widząc przygniatającą przewagę przeciwnika - uchylić się od bitwy, albo - gdy spostrzegł, że bitwę przegrywa - przerwać ją. W ostateczności wojsko widząc zbliżającą się klęskę po prostu uciekało z pola bitwy. Klasyczna sztuka wojenna była zatem sztuką przebiegłości, chytryści, intelektu; była sztuką uzyskiwania i wykorzystywania głównie przewagi informacyjnej, zapewniającej panowanie nad materialnymi czynnikami sił zbrojnych. Dobitnie świadczy o tym jedna z najstarszych ze znanych nam teorii wojen, wyłożona przez chińskiego teoretyka Sun-Tzu w traktacie pt. "Sztuka wojny", spisany ok. VI wieku p.n.e.¹⁵

Sytuacja uległa radykalnej zmianie na przełomie XVIII i XIX wieku, w warunkach trwania już drugiej, industrialnej fali cywilizacyjnej. Nastąpiło to w rezultacie pojawienia się armii masowych, opartych na powszechnym poborze i wyposażonych w wielką ilość coraz

¹⁵ Sun Tzu: Sztuka wojny. Warszawa 1994

skuteczniejszych, o coraz większej sile rażenia, środków walki. Gwałtownie wzrósł potencjał energetyczny wojsk, przy tylko nieznacznym zwiększeniu możliwości w sferze informacyjnej (środki łączności). Rozpoczęła się era dominacji czynnika masy, dominacji czynnika materialnego. Działanie wielkich mas stało się trudne do sterowania informacyjnego. Tym oto jakościowo nowym warunkom odpowiada powstała wówczas teoria sztuki wojennej najlepiej wyrażona przez Clausewitza.¹⁶

Teoria ta odzwierciedla warunki, w których obydwie walczące strony (dowódcy strategiczni i operacyjni) straciły możliwość bezpośredniego sterowania, w tzw. "realnym czasie", przebiegiem masowego starcia. Prawo bezwładności mas zdominowało oddziaływanie informacyjne. Jest to teoria fizycznego, bezpośredniego starcia dwóch przeciwstawnych mas. Mówiąc obrazowo, walka zbrojna upodabnia się do starcia w ciemnym pokoju dwóch mocarzy uzbrojonych w topory. Jedynym i wyłącznym rozstrzygnięciem takiej walki może być tylko śmierć przeciwnika. Nie ma stanów pośrednich i nie można przestać walczyć, dopóki przeciwnik nie zostanie zabity. Inaczej nie można z całą pewnością stwierdzić, że nie jest już niebezpieczny.

W takiej samej sytuacji są już mniej więcej od dwóch stuleci dowódcy strategiczni. Z chwilą, gdy wojna wybuchła, bitwa się wywiązała, możliwość sterowania nią okazała się znikoma. Zanim dowódca zebrał informacje z olbrzymich przestrzeni, zanim zorientował się w sytuacji i ją ocenił, na polu bitwy zazwyczaj zachodziły już wydarzenia czyniące ewentualną decyzję nieadekwatną do nowych warunków. Bitwa toczyła się więc niejako samoistnie, niemal wedle najzwyczajszych praw fizyki, aż do zniszczenia jednej ze stron. Wielce skuteczne, o dużej sile niszczenia w krótkim czasie, środki rażenia powodowały, że wojny i bitwy stały się wyjątkowo krwawe i wyniszczające. Kulminacyjnym punktem w ewolucji takiej właśnie sztuki prowadzenia wojen okazała się hipotetyczna wizja wojny jądrowej, prowadzącej w rezultacie do wzajemnej samozagłady dwóch walczących za pomocą takiej broni stron. W ten sposób sztuka wojenna znalazła się niejako w ślepych zaułku.

I oto teraz, na progu XXI wieku, sytuacja znów się zdecydowanie zmienia. Jesteśmy świadkami gwałtownego, niezwykle przyspieszonego rozwoju potencjału informacyjnego. Nowoczesne środki rozpoznania, łączności, walki radioelektronicznej, zautomatyzowane i skomputeryzowane systemy dowodzenia itp. powodują rewolucję w sztuce wojennej. Do owego ciemnego pokoju, w którym walczą dwaj mocarze, wpada światło, światło informacji. Teraz ci mocarze widzą się, a więc walczą w zupełnie innych warunkach. Już nie musi jeden

¹⁶ C. Clausewitz: O wojnie. Warszawa 1958 (oraz - Lublin 1995)

drugiego koniecznie zabić, aby zwyciężyć. Skuteczne wytrącenie topora może okazać się wystarczające do osiągnięcia celu, jakim jest podporządkowanie sobie przeciwnika.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsza rewolucja informacyjna zmienia pole walki. Jego warunki w pewnym sensie wracają do klasycznej równowagi czy też harmonii czynników energetycznego i informacyjnego. O ile jednak w ujęciu klasycznym była to harmonia na poziomie biologicznym, to teraz można mówić o harmonii na poziomie informatycznym. Jej istota pozostaje jednak ta sama. Stąd też wynika, jak sądzę, zasadność wzmożonego zainteresowania klasycznymi, przed Clausewitzowskimi teoriami działań zbrojnych. Odzyskiwanie zdolności informacyjnego panowania nad wymiarem energetycznym walki zbrojnej powoduje, że znów coraz istotniejsze stają się - tak jak było w klasycznych warunkach starożytności - zabiegi o uzyskanie przewagi niematerialnej przez zaskoczenie, wyprzedzanie, zastraszanie, maskowanie, dezinformację itp. W samym wymiarze energetycznym z kolei - spośród dwóch jego podstawowych składników: masy i ruchu - na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie ten drugi.

W sumie nowe warunki oznaczają konieczność odchodzenia od teorii masowych, bezpośrednich, wyniszczających walk i operacji zwartych zgrupowań wojsk na rzecz bardziej wyrafinowanych koncepcyjnie i elastycznie prowadzonych działań pośrednich (asymetrycznych) i manewrowych. Stwarza to zapotrzebowanie na rozwijanie teorii takich właśnie działań, jako najbardziej odpowiadających warunkom rozpoczynającej się w sztuce wojennej oraz teorii i praktyce bezpieczeństwa ery informatycznej; która nadchodzi po erach biologicznej i mechanicznej. Znamioną cechą tej nowej ery jest doprowadzanie do klasycznej względnej harmonii dwóch wymiarów walki zbrojnej (i szerzej: działań w sferze bezpieczeństwa) - energetycznego i informacyjnego.

Szczególnym przypadkiem konsekwencji rewolucji informacyjnej jest automatyzacja. Pojawiają się roboty pola walki. Bezpilotowe aparaty latające. Ale także roboty¹⁷ wojsk lądowych. Przodują w tym naturalnie Amerykanie. Pentagon przewiduje, że w nadchodzącej dekadzie roboty staną się jednym z głównych środków walki. Prace nad programem tzw. przyszłych systemów bojowych (FCS - Future Combat Systems) o wartości ponad 120 miliardów dolarów są największym kontraktem w Historii USA.¹⁸ Stosownie do ocen

¹⁷ Termin "robot" wprowadził czeski pisarz Karel Capek w 1922 roku. Zob. G. M. Lamb, *Battle bot: the future of war?*, "Christian Science Monitor", January 27, 2005

¹⁸ T. Weiner, *A New Model Army Soldier Rolls Closer to Battle*, "The New York Times", February 16, 2005

Pentagonu średni koszt utrzymania żołnierza przez okres służby wynosi ok. 4 mln dolarów i ciągle rośnie. Szacuje się, że koszt robota może być 10 razy mniejszy.¹⁹

W podsumowaniu tej problematyki warto zauważyć, że współczesne warunki bezpieczeństwa stawiają szereg specyficznych wymagań wobec prowadzenia działań wojennych, w tym w szczególności – **działań zbrojnych**. Najnowszym tego wyrazem mogą być doświadczenia z trwających zmagających z terroryzmem międzynarodowym.

Kampanie afgańska i iracka ujawniły m.in. wielkie możliwości zastosowania **wojsk specjalnych** do celów czysto operacyjnych. Byliśmy świadkami synergicznego efektu sprzężenia możliwości komandosa z potencjałem uderzeniowym wielkich formacji lotniczych. Ujrzelśmy na polu walki pojedynczego żołnierza dysponującego siłą uderzeniową bombowca strategicznego, a nawet całego zgrupowania bojowego. To właśnie jest jeden z przejawów siły rewolucji informacyjnej, w tym zastosowania systemów precyzyjnej lokalizacji obiektów (GPS – Global Position System) i szybkiej oraz niezawodnej łączności. Żołnierz nie ma z sobą bomb, dział, ani rakiet precyzyjnych, a mimo to może ich użyć w bardzo krótkim czasie. Nawiasem mówiąc, ubocznym skutkiem takiej taktyki jest nasilenie się problemu strat od własnych środków rażenia, naprowadzanych na obiekty zlokalizowane i rozpoznane bezpośrednio przez żołnierzy działających na terytorium przeciwnika.

W walce z terroryzmem bardzo wyraźnie potwierdza się **prymat jakości nad ilością** we współczesnej sztuce wojennej. Na polu walki ważniejsza od liczby żołnierzy jest jakość ich przygotowania, wyszkolenia i wyposażenia. Myślę, że to powinien być argument już ostatecznie przesądzający o konieczności porzucenia paradygmatu ilościowego w myśleniu o modelu rozwoju także naszych sił zbrojnych. Gdy mówimy o jakości, musimy mieć na uwadze zwłaszcza zdolność do szybkiego reagowania na niespodziewane, zaskakujące zagrożenia o bardzo zróżnicowanym charakterze i skali. Zdolność „przeciwzaskoczeniowa” – to jedno z podstawowych obecnie wymagań jakościowych wobec systemów bezpieczeństwa, w tym wobec sił zbrojnych. Wyeliminować zupełnie zaskoczenia nigdy się nie uda. Ponadto minęła już era dwublokowej konfrontacji o stosunkowo dużej przewidywalności rodzaju i skali, miejsca i ewentualnego czasu wystąpienia zagrożenia. Odpowiedzią na obecną wielowariantowość zagrożeń jest właśnie rozbudowa potencjału „przeciwzaskoczeniowego” oraz zastąpienie tradycyjnego planowania operacyjnego planowaniem ewentualnościowym („contingency planning”), uwzględniającym wiele różnych ewentualności wystąpienia zagrożeń.

¹⁹ Tamże

Z problemem zaskoczenia wiąże się inne zjawisko, które szczególnie jaskrawo uwidoczniło się w toku trwających kampanii antyterrorystycznych. Jest nim **asymetryczność zagrożeń i działań**. Jego istotą jest działanie pośrednie, omijanie silnych stron przeciwnika i atakowanie jego miejsc słabych, najbardziej wrażliwych; stosowanie środków i metod niekonwencjonalnych. To nie jest pojedynek rycerski na „udeptanym polu” i wedle ustalonych reguł. Jediną regułą jest unikanie reguł. Istotą działań asymetrycznych jest wciąganie przeciwnika w obszary nieznane, wykorzystywanie jego siły przeciwko niemu, a jego słabości jako własnej siły. To taktyka judoki, a nie boksera. Tak zaatakowali terroryści 11 września ub. roku. Tak też należy z nimi walczyć – szukać pola starcia innego, niż oni narzucają. Warto zauważyć, że praktyka tej kampanii potwierdza teoretyczną koncepcję tzw. działań pośrednich lansowaną szeroko już ponad pół wieku temu przez znanego teoretyka sztuki wojennej B. H. Liddell Harta.²⁰

Z działaniami asymetrycznymi wiąże się problem tzw. **walki sieciowej**. Sieciowa struktura organizacji terrorystycznej powoduje, że nie można jej obezwładnić poprzez zwykłe niszczenie nawet dużej liczby jej ogniw. To jest tak, jak z tępieniem perzu. Wrywanie poszczególnych kępek niewiele daje. Należy usunąć całą sieć ukorzenienia. Dlatego wszelkie klasyczne operacje, nawet zakończone spektakularnym sukcesem taktycznym, nie mogą doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia strategicznego. Muszą być uzupełnione wieloma innymi działaniami, w tym długofalowymi wysiłkami o charakterze pozamilitarnym.

W ten sposób dochodzimy do kolejnej cechy trwających zmagania z terroryzmem. Jest nią zmierzch specjalistycznego (w tym zwłaszcza militarnego) podejścia do problemów bezpieczeństwa na rzecz podejścia kompleksowego. Przejawia się to w konieczności organizowania i prowadzenia **operacji zintegrowanych, cywilno-wojskowych**. Zauważmy bowiem, że najbardziej dramatyczny i spektakularny atak ostatnich czasów dokonany został przy użyciu niemilitarnych narzędzi na niemilitarne cele. Nie został zaplanowany przez sztaby wojskowe, a w jego wykonaniu nie uczestniczyli żołnierze regularnych formacji zbrojnych. Okazuje się, że zagrożenie dla najżywotniejszych interesów najpotężniejszego państwa świata stworzyły nie wyspecjalizowane środki militarne - dobrze rozpoznane, zlokalizowane, śledzone - lecz najzwyklejsze środki cywilne. Do przeciwstawienia się takim zagrożeniom trzeba wykorzystać cały potencjał, trzeba integrować wysiłki we wszystkich sferach ludzkiej aktywności. Niejako wracamy do pierwotnej sytuacji, gdy wojny prowadziły całe społeczności, a nie tylko ich wyodrębnione, wyspecjalizowane struktury. Wracamy na

²⁰ Zob. B. H. Liddell Hart: Strategia. Działania pośrednie. Warszawa 1959

nowo do najdawniejszej, klasycznej teorii wojen. To jest ostateczne zwycięstwo Sun-Tzy nad Clausewitzem.

Z tego też względu 11 września 2001 jest bez wątpienia datą zapowiadającą koniec ery specjalizacji w sferze bezpieczeństwa. Same tworzone wyłącznie w tym celu narzędzia już nie mogą okazać się wystarczające. Nadchodzi czas integracji. Zintegrowane podejście do spraw bezpieczeństwa, dostrzeganie zintegrowanych (cywilno-wojskowych) zagrożeń kryzysowych i wojennych, opracowywanie koncepcji zintegrowanego przeciwdziałania tym zagrożeniom (operacji cywilno-wojskowych), tworzenie i utrzymywanie zintegrowanych systemów kierowania i struktur wykonawczych – to nieunikniony kierunek ewolucji współczesnych systemów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Szczególnie wyraźnie pokazała to kampania iracka. Działania zintegrowane to kolejny - po działaniach połączonych – krok w kumulowaniu wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa.²¹

* * *

W zakończeniu rozważań na temat współczesnych podstaw strategicznego środowiska bezpieczeństwa interesujące byłoby zastanowienie się nad ich bardziej dalekosiężną prognozą. Przyszłe konsekwencje dla środowiska bezpieczeństwa dwóch wielkich rewolucji – informacyjnej i geopolitycznej (globalizacja, rozpad świata dwubiegunowego) – są trudne dzisiaj do przewidzenia. Czy uinformacyjnienie świata ułatwi zapanowanie nad jego turbulencyjnością polityczną, czy może jeszcze ją spotęguje?²²

W tym względzie jako jedną z wyjątkowo ciekawych kwestii jawi się także pytanie o przyszłość kształtowania się relacji między energetycznym i informacyjnym wymiarem zmagania zarówno zbrojnych, jak i niezbrojnych. Czy i jak długo trwać będzie zaczynająca się obecnie era ich względnej równowagi? Czy może – po kończącej się właśnie epoce industrialnej i okresie dominacji czynnika energetycznego – dojdzie z kolei do zdecydowanej dominacji czynnika informacyjnego, niematerialnego? Jakie wówczas byłyby strategie, koncepcje, systemy i doktryny bezpieczeństwa? Czy właściwym modelem do opisu przyszłej rzeczywistości w tym zakresie byłaby informacyjna, a może psychotroniczna teoria

²¹ Jest to swego rodzaju odpowiednik “połączoności (jointness)” w operacjach wojskowych, ale na wyższym poziomie wysiłków narodowych i międzynarodowych w sferze bezpieczeństwa. Działania połączone – to wspólne działania różnych rodzajów sił zbrojnych; działania zintegrowane to wspólne działania sił zbrojnych i sił niemilitarnych (cywilno-wojskowe).

²² D. C. Gompert, I. Lachow, J. Perkins, *Battle-Wise, Gaining Advantage in Networked Warfare*, Center for Technology and National Security Policy, National Defense University, Washington, January 2005

bezpieczeństwa? A może oznaczałoby to wręcz i po prostu ... kres ziemskich warunków życia człowieka (w tym jego bezpieczeństwa)?

Innym ciekawym wątkiem może być bezpieczeństwo międzyplanetarne. Czy człowiek może i jak obronić glob ziemski przed kosmicznymi katastrofami, które nawiedzały i mogą nawiedzić ziemię w przyszłości? Być może skutkiem jednej z nich był biblijny potop? A w przyszłości? Naukowcy oceniają, że prawdopodobieństwo uderzenia w Ziemię niewielkiej asteroidy w ciągu najbliższych 30 lat wynosi 1:5500. Konsekwencją takiego uderzenia mogłaby być zagłada obecnej cywilizacji. Dwaj amerykańscy astronauta, Rusty Schweickart i Ed Lu, wezwali do opracowania strategii obrony Ziemi i jej mieszkańców przed taką katastrofą, inicjując m.in. powołanie fundacji, której zadaniem jest mobilizowanie i uczulanie opinii publicznej na ten problem.

Czy zdołamy zatem zapobiec katastrofom kosmicznym, mogącym nastąpić w rezultacie zderzenia się kuli ziemskiej z planetoidami? Okazuje się, że nie jest to fikcja. Pojawiają się już pewne elementy takiej koncepcji strategicznej przygotowywane przez naukowców.

BIBLIOGRAFIA

1. B. Balcerowicz, Pokój i „nie-pokój”, Warszawa 2002
2. B. Balcerowicz, Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych, Warszawa 2006
3. B. R. Barber, Dżihad kontra McŚwiat, Warszawa 2005
4. B. R. Barber, Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja, Warszawa 2005
5. Beyond al-Qaeda. The Global Jihadist Movement, Part 1, RAND, 2006
6. Beyond al-Qaeda. The Outer Rings of the Terrorist Universe, Part 2, RAND, 2006
7. Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, WAiP, Warszawa 2008
8. H. Binnendijk, S. E. Jonson, Transforming for Stabilization and Reconstruction Operations, National Defense University, Washington 2004
9. S. Biscop, The European Security Strategy. Implementing a Distinctive Approach to Security, Royal Institute for International Relations, Brussels 2004
10. R. Borkowski, Terroryzm ponowoczesny, Toruń 2006
11. A. Bógdał-Brzezińska, M. F. Gawrycki, Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie, Warszawa 2003

12. G. C. Buchan, D. Matonick, C. Shipbaugh, R. Mesie, Future roles of U.S. nuclear forces. Implications for U.S. strategy, RAND, Santa Monica 2003
13. Building Civilian Capacity for U.S. Stability Operations. The Rule of Law Component, Special Report, United States Institute of Peace, Washington, May 2004
14. Z. Brzeziński, Wybór, dominacja czy przywództwo, Kraków 2004
15. J. Cirincione, J. Wolfsthal, M. Rajkumar, Deadly Arsenals: Nuclear, Biological, and Chemical Threats, Washington, DC: Carnegie Endowment for International Peace, 2005
16. J. R. Clarke, Securing the European Homeland, Marshall European Center for Security Studies, Garmisch, September 2003
17. C. Clausewitz, O naturze wojny, Warszawa 2006
18. C. Clausewitz, O wojnie, Lublin 1995
19. A. H. Cordesman, Iraq's Evolving Insurgency, Center for Strategic and International Studies, August 2005
20. A. Cordesman, Strengthening Iraqi Military and Security Forces, Center for Strategic and International Studies, Washington, December 2004
21. J. Czaputowicz, System czy nieład? Warszawa 1998
22. Cz. Dyrz, Terroryzm początku XXI wieku jako zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego, Gdynia 2005
23. S. Dworecki, Od konfliktu do wojny, Warszawa 1996
24. M. Dittrich, Facing the global terrorist threat: A European response, European Policy Centre, Brussels, January 2005
25. Ch. J. Dunlap, Jr., Technology and the 21st century battlefield: Recomplicating moral life for the statesman and the soldier, US Army War College, Carlisle Barrack 1999
26. S. J. A. Edwards, Swarming and the Future of Warfare, RAND, Santa Monica 2005
27. European defence. A proposals for a White Paper, EU Institute for Security Studies, Paris 2004
28. European Defense Integration: Bridging the Gap Between Strategy and Capabilities, Center for Strategic and International Studies, Washington D.C. 2005
29. The European Security Strategy. Implementing a Distinctive Approach to Security, Royal Institute for International Relations, Brussels 2004
30. Ch. Ferguson, W. C. Porter, The four faces of nuclear terrorism, Monterey 2004
31. . J. M. Fish, S. J. McCraw, Ch. J. Reddish, Fighting in the gray zone: a strategy to close the preemption gap, US Army War College, Strategic Studies Institute, September 2004

32. F. Fukuyama, Ameryka na rozdrożu: Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2006
33. F. Fukuyama, Budowanie państwa: Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2005
34. A. Garfinkle (ed), A Practical Guide to Winning the War on Terrorism, Hoover Institution Press Publication, August 2004
35. P. Gawliczek, J. Pawłowski, Zagrożenia asymetryczne, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003
36. M. Howard, Wojna w dziejach Europy, Wrocław 1990
37. P. Huntington, Zderzenie cywilizacji, Warszawa 1997
38. In the Wake of War: Improving U.S. Post-Conflict Capabilities, Council on Foreign Relations, New York 2005
39. Irak 2004: Ku normalności, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem MON, AON, Warszawa 2004
40. F. A. Jabar, Postconflict Iraq. A Race for Stability, Reconstruction, and Legitimacy, Special Report, United States Institute of Peace, Washington , May 2004
41. C. Jean, Geopolityka, Ossolineum, Wrocław 2003
42. J. Kaczmarek, Problemy współczesnego świata, Wrocław 1999
43. R. Kagan, Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata, Warszawa 2003
44. J. Keegan, Historia wojen, Warszawa 1998
45. S. Koziej, Między piekłem a rajem: Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku, Toruń 2006
46. S. Koziej, Preventive Strategy of International Security, „The Polish Quarterly of International Affairs” 2004, nr 4
47. S. Koziej, Strategiczne problemy bezpieczeństwa globalnego i euroatlantyckiego, AON, Warszawa 2005
48. S. Koziej, Teoria sztuki wojennej, Bellona, Warszawa 1993
49. . H. M. Królikowski, Cz. Marcinkowski, Irak 2003, Bellona, Warszawa 2003
50. R. Kuźniar, Polityka i siła, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005
51. B. H. Liddel Hart, Strategia. Działania pośrednie, Warszawa 1959
52. M. Madej, Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego, PISM, Warszawa 2007
53. Mapping the Global Future, Report of the National Intelligence Council’s 2020 Project, Washington 2004

54. J. McMillan, *Apocalyptic Terrorism: The Case for Preventive Action*, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, Washington, November 2004
55. *Między polityką a strategią* (pod red. R. Kuźniara). Warszawa 1994
56. *A more secure world: Our shared responsibility*, Report of the High-level Panel on Threats, Challenges and Change, United Nations, 2004
57. K. Mroziewicz, *Moc, niemoc i przemoc*, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz – Warszawa 2005
58. H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004
59. *National security challenges for the 21st century*, U.S. Army War College, Strategic Studies Institute, Carlisle, October 2003
60. J. S. Nyje jr., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, WAiP, Warszawa 2007
61. J. A. Olsen, *Saddam's Power Base*, Oslo 2003
62. R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006
63. *Operacja „Iracka Wolność”*, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem MON. AON, Warszawa 2003
64. R. C. Orr (ed.), *Winning the Peace. An American Strategy for Post-Conflict Reconstruction*, Center for Strategic and International Studies, Washington, July 2004
65. M. Ortega, *Options for the Greater Middle East*, EU Institute for Security Studies, Paris, May 2004
66. J. Pawłowski (red), *Terroryzm we współczesnym świecie*. Warszawa 2001
67. G. Perkovich, J. Cirincione, R. Gottenmoeller, J. B. Wolfsthal, J. T. Mathews, *Universal compliance. A strategy for nuclear security (draft)*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington, June 2004
68. *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku* (pod red. R. Kuźniara), Warszawa 2005
69. *Terroryzm – rola sił zbrojnych w zwalczaniu zjawiska*, AON, Warszawa 2006
70. C. Rutkowski, *Nowa cywilizacja. Stare organizacje*. „Myśl Wojskowa” 2005, Dodatek specjalny
71. *Shift or Rift. Assessing US-EU relations after Iraq*, EU Institute for Security Studies, Paris 2003
72. H. D. Sokolski (ed.), *Getting MAD: nuclear mutual assured destruction, its origins and practice*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, November 2004
73. J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*. Warszawa 1996

74. Strategic Challenges for Counterinsurgency and the Global War on Terrorism, Edited by W. Murray, Strategic Studies Institute, Carlisle-Barrack, September 2006
75. Sun Tzu, Sztuka wojny. Warszawa 1994
76. System reagowania kryzysowego (red. J. Gryz, W. Kitler), Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007
77. D. Szlachter, Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej, Toruń 2006
78. A. J. Tellis, Assessing America's War on Terror: Confronting Insurgency, Cementing Primacy, NBR Analysis, December 2004
79. W. A. Terril, The United States and Iraq's Shi'ite clergy: Partners or adversaries, U.S. Army War College, Strategic Studies Institute, Carlisle, February 2004
80. A. i H. Toffler, Wojna i antywojna. Warszawa 1997
81. The Face of Terrorism, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2006
82. The Modern Terrorism and its Forms, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2007
83. The Transatlantic Dialogue on Terrorism, Center for Strategic and International Studies, Washington, August 2004
84. Transatlantic Security: New Realities, Changing Institutions. Report of the Warsaw Reflection Group, April 5 – 6, 2004. Warsaw 2004
85. Transnational Terrorism in the World System Perspective, Warsaw 2002
86. U.S. Army War College Guide to National Security Policy and Strategy, edited by J. B. Bartholomes Jr, Carlisle, July 2004
87. M. Walzer, Spór o wojnę, Warszawa 2006
88. G. Weiman, Cyberterrorism. How Real Is the Threat, United States Institute of Peace, Washington, May 2004
89. G. Weinberger, P. Schweizer: Następna wojna światowa. Warszawa 1998
90. Współczesny wymiar terroryzmu. Przeciwdziałanie zjawisku, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007
91. D. D. Zedalis, Female suicide bombers, U.S. Army War College, Strategic Studies Institute, Carlisle, June 2004
92. A. Zwoliński, Wojna. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003